KURJER WARSZAWSKI.

D. 11. Lutego. — Rok 1842. Piątek. № 40. Jutro, SS. Gaudenty i Eulalja.

Nabożeństwo Wielko postne *Passja*, odbywać się będzie Jutro i w każdą Sobotę w Kościele PP. *Wizytek*.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności zaprosiło do grona Opiekunek Sal Ochrony, Wżnę *Orsetti;* do grona Opiekunek Zakładu Osierociałych Wychowańców Towarzystwa, W Wne Maxym: *Marczewskę*, Alexandrę *Marczewskę* i *Śmiecińskę* Marję; a do rzędu Członków Towarz: Dobro: policzyło WW. Józ: *Miączyńskiego* i Alex: *Kurtz*.

— Z oglądania obrazu historycznego wpłynęło zł. 23 czyli rubli src: 3 kop: 45. Na korzyść Osierociałych Wychowańców czyli tak zwanej Szkółki Tow:Dobroczynności, Osoba Dobroczynna która już nie raz tajnym darem ten Instytut wspomagła, raczyła złożyć *Szpilkę złotą z bryljantem*. Ta sprzedana w Sklepie Ubogich, pomnożyła fundusz ubogich sierot, które w codziennych modłach błagaią BOGA ze swoich Dobroczyńców.

Mężu zacny! cześć tobie, zrzekasz się błyskotki,
Milszą ci łza wdzięczności ubogiej sierotki.

— W zgasłym temu kilka dni *Abrahamie Stern*, straciło społeczeństwo iednego z tych członków swoich, których wynalazki przynoszą zaszczyt umysłowi ludzkiemu. *Izraelici* zaś stracili iednego z owych rzadkich spółwyznawców, których sława drogą iest dla całego narodu tego potrzebą. Należał on do rzędu ienjuszów, którzy samym sobie wszystko winni, chociaż bowiem nigdy na żadnej z ławek szkolnych lub uniwersyteckich nie siedział, zdołał iednak dostąpić zaszczytu zasiadania w b. Towarzystwie Królewsko-Warsz: Przyiaciół Nauk. Ktokolwiek z bliska i z uwagą ogląda 2 główne wynalazki *Sterna*, t: i: *maszynę rachunkową* i *wózek topograficzny*, uroczystem nieiako podziwieniem i głębokiem ku twórczemu iego ienjuszowi poważaniem, wskróś przeniknioony zostaie; że wynalazki te z czasem ku powszechnemu użytkowi więcej wydoskonalone, do innych ważnych odkryć prowadzić będą, o tem wątpić nie wypada. Oprócz tego był *Stern* wielkim znawcą literatury *Hebr:* i *Chaldejskiej*, a poezje iego *Hebr:* odznaczaią się powagą stylu i rzadką co do kombinacji liczbowej sztuką. Zostawił liczną rodzinę bez żadnego maiątku, i tę tylko do grobu zabrał pociechę, iż w kilka tygodni przed śmiercią zaręczył starszą Córkę swoią z Panem Ch: Z: *Słonimskim*, który wsławiwszy się iuż kilką dziełami Hebr: o *Astronomji* i *Matematyce*, iak również nową pomniejszą maszyną rachunkową, zdoła zastąpić go pod każdym względem. Zboczyłem wprawdzie na końcu z materji właściwej, ale to zboczenie bliską ma styczność ze sławą *Sterna*, pokazuie bowiem szczere iego zamiłowanie umieiętności i rzadką bezinteresowność. Nie tu miejsce wyliczyć wielkie przymioty umysłu i charakteru zmarłego, lecz kreślący dziś z boleścią serca kilka słów niniejszych, zamierza wystawić należyty obraz życia i zasług zgasłego Kolegi. *T.*

— Wyszedł z druku 6ty zeszyt *Nadwiślanina;* zawiera: z prozy dokończenie powieści pod tytu: *Paiąk*. Wspomnienie o *Wojciechu Piaseckim*. Kilka uwag nad dziełem *Zasady Botaniki p. Pisulewskiego. Odpowiedź Bibljotece Warszaws:* i przegląd nowych dzieł. Z poezji: *Tęsknota* i *Dumka*.

— Ostatki zapust i Wychowańcom Instytutu Głochoniemych uprzyiemnione zostały przedstawieniem pantomim, których treścią były *wypadki z Historji Świętej*. Warszawianie zawsze przyjmuiący żywy spół-udział w podobnych widowiskach, maiących cel dobroczynny, zgromadzili się i tu nader licznie, nie tyle dla własnej iak raczej dla przedstawiaiących przyiemności. W samej rzeczy widocznem było zadowolenie tych *niemów* tak silnie do serc ludzkich *przemawiaiących*, którzy w braku zmysłów nieudolnych, okazywali nieiako popis potęgi umysłowej rozniecionej w nich pod światłym dozorem szanownych Przełożonych Instytutu, którzy ich nauczyli pojmować i wzaiemnie wrażeń sobie udzielać. Olbrzymi postęp wycho-

wańców zadziwił szczególniej gdy ieden z nich czysto wymówionemi wyrazami oznajmił Publiczności expozycję maiącego nastąpić widowiska.

— Wyszło z druku dziełko *O naturze Torfu i iego użyciu gospodarczem* przez M. *Reumaun*, p. o. Inspektora Leśnego przy K. R. P. i Skarbu. Nabyć go można we wszystkich Księgarniach po zł. 3 gr. 10 (pół rubla srebrem) za exemplarz.

— Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani po *Piwowarze*, JP. *Dobrski*, JPanna Paulina *Riwoli* i JP. *Markowski*.

Z Płocka. — Nietylko Towarzystwo Artystów dramatycz: bawiące u nas pod dyrekcją JP. *Popiołek*, z odjazdem JPanny *Bondasiewicz* i JP. *Anczyca* poniosło dotkliwą stratę, ale czuie to i Publiczność nasza, bo niema iuż u nas takich przedstawień iak były przedtem. Wprawdzie JPanna *Studzińska* która w każdem towarzystwie korzystne miejsce zaiąćby mogła, dotąd znajduie się iesz-cze u nas, lecz *iedna*, choć wykształcona grą, pięknym śpiewem, nie może zastąpić kilku osób potrzebnych iednocześnie do przedstawień większych Oper i Dram, w których zawsze wzbudzały zadowolenie Publiczności umieiącej cenić ich talent i niezmordowane usiłowania. Po odjeździe tych Artystów, przyłączyli się, do wspomnionego towarzystwa JPani *Uznańska* i JPP. *Gawęcki* i *Wieliczko*. Pierwszą niedawno widzieliśmy w *Murzynce*, a chociaż mało było zebranych widzów z powodu że JPanna *Studzińska* w dramie tej niewystępowała; iednak nową Artystkę przywołano, wynagradzaiąc grę o której starała się dobrocć. Dawniej kiedy przedstawiano *Normę*, *Zampę*, *Frejszyca* i t. d., Teatr zawsze był przepełniony Publicznością; dziś kiedy niema iuż potrzebnej liczby osób do przedstawiania dzieł potrzebnych, często dla braku słuchaczy, widowisko bywa odkładane do następnego, następne do późniejszego etc., słowem, zapowiedziane przedstawienia najczęściej do skutku nie przychodzą, i Teatr nasz ciągle prawie zamknięty. Żałuiemy mocno, że JP. *Popiołek* potrafiwszy zobowiązać dla siebie JPannę *Studzińskę*, nie umiał, czy też nie mógł zatrzymać i JPanny *Bondasiewicz*, bez której żadnej prawie Opery mieć tu nie możemy. Maiąc żywo w pamięci przyiemność z iaką zawsze uczęszczaliśmy do naszego Teatru, iesteśmy przekonani, że nie prędko ukażą się u nas podobni Artyści iak pod dyrekcją JPana *Popiołka*, i dla tego radziemy mu, aby towarzystwo swe korzystnie skompletował, a w ówczas mógłby być pewnym lepszego powodzenia iak obecnie. *J.... F. .....ki.*

Z Petersburga. — Kozacy i Włościanie rządowi, Gubernji Czernihowskiej, z 46ciu gmin, z upoważnienia Rządu w r. 1840 i 1841, weszli między sobą w umowę, względem *wzaiemnego wspierania się w nieszczęśliwych przypadkach*, tak, iżby dotkniętych pogorzelą spół-wieśniaków, oprócz udzielanego wsparcia ze skarbu, opatrywać w miarę możności pieniędzmi, zbożem, sianem dla bydła i t. d. Z pomiędzy należących do takowej umowy, Włościanie okręgu Borzeńskiego pierwsi dali przykład dobroczynności, ofiaruiąc na korzyść dotkniętych pożarem swoich spół-braci, 147 rubli 67$^{6}/_{7}$ kop: sr:, 499 pudów 19$^{1}/_{4}$ funtów chleba, i 291 arszynów 19 wierszków płótna, przez co wielce wspomogli nieszczęśliwych pogorzelców i los ich osłodzili. (Przykład godzien naśladowania).

Anglja. — Król *Pruski* 30go z. m. znajdował się na uroczystem Nabożeństwie w Kościele Śgo PAWŁA; następnie raczył przyiąć śniadanie u Prezydenta miasta *Londynu*. Po południu odwiedzał dostojne Osoby w *Londynie*, a wieczorem 31go z. m. miał znajdować się w Teatrze *Drurylen*. Dzień iego wyiazdu ieszcze nie iest oznaczony. — Xżę *Kleveland* rozstał się z tym światem w 75tym roku życia; tytuły i dobra odziedzicza po nim iego Syn Hrabia *Darlington*. — P. *Stratford Kanning* Poseł przy dworze *tureckim* miał zostać w *Atenach* od 1go do 16go z. m. — Z *Verakruz* donoszą, iż *Santana* chciał sprzedać niektóre dobra duchowne, i że Duchowieństwo w zamian ofiarowało mu miljon piastrów; *Santana* przyiął tę ofiarę i kazał śpiesznie uzbroić korpus 35,000 ludzi celem ruszenia na *Texas*. — Cło od kawy ma być zniżone. — Hollenderski Minister skarbu P. *Rochussen* wrócił z *Anglji* do *Hagi*; w *Londynie*

miał posłuchanie u Króla *Pruskiego*. — W czasie Chrzcin Xcia *Walji*, gdy na organach wykonywano oratorjum *Hendla*, Xżę *Albert* osobiście takt wybiiał. Dzienniki angielskie wychwalaią pobożność Króla *Pruskiego*, który przez cały czas uroczystości nie odwrócił oka od książki do nabożeństwa. Po skończeniu modłów, dostojne Osoby pośpieszyły do chrzcielnicy aby umoczyć swoie chustki w wodzie czerpanej z *Jordanu*.

Francja.— P. *Ganneron* wznowił wniosek względem wyłączenia Urzędników z Izby Deputowanych. — P. *S. Filibert* odpowiedzialny Wydawca dziennika *Mody*, został skazany za artykuły ubliżaiące Rządowi na 2-letnie więzienie i zapłacenie 6000 fr. kary. Drukarz zaś na 3 miesięczne więzienie i zapłacenie 2000 fr. kary. — Właściciele *drukarń* doznaiąc coraz więcej odpowiedzialności za nadużycia różnych Autorów, maią żądać aby cenzura została przywróconą. — W *Paryżu* bawi obecnie 12tu Biskupów, iak mówią, celem odbycia narady duchownej.

Hiszpanja.— Deputowani w czasie obrad takich używaią wyrazów, że nawet ich stronnicze pisma nie śmieią powtórzyć. — Utworzyło się Towarzystwo wszelkiemi sposobami usiłuiące przeszkodzić wprowadzaniu do Hiszpanji wszelkich zagranicz: zbytkowych towarów. Mężowie sami kupnią dla swych żon stroie z materji kraiowych; Młodzieńcy na balach nie tańczą z Pannami, ieśli są ubrane w obce przedmioty. — Między władzą madrycką a Jenerałem *Rodil* dowodzącym w prowincjach północnych, miały zajść nieporozumienia.

Niemcy. — Gazeta Hamburgska donosi z *Szwecji*, iż miasto *Dronthejm* znowu doznało okropnego nieszczęścia; 23go z. m. o 7ej wieczorem wszczął się pożar i ustał dopiero nazaiutrz o 7ej rano. Spłonęło 300 domów. Pogorzelcy powiększej części są Rzemieślnicy i Ludzie ubodzy. — Na obradzie Stanów *hanowerskich* 28go z. m. uradzono podać kilka prośb w rozmaitych przedmiotach dla ogólnego dobra kraiu. — W *Berlinie* (wczoraj) danym był Koncert w celu dobroczynnym. Sławny Fortepjanista *Liszt* ieszcze dał się słyszeć w tem mieście. — Na przyszłą wiosnę znaczna część woyska rzeszy *niemieckiej* ma przejść do rezerwy. — Donoszą z *Szwajcarji*, że w większej części tego kraiu pomnaża się obawa o niespokojność; wielu obywateli nie iest zadowolonych z rozmaitych zmian ustawy; lękaią się aby narady Stanów nie zostały zaburzone. To spowodowało, iż Rząd wezwał, aby każdy Obywatel był w pogotowiu na pierwsze wezwanie, i należał do utrzymania spokojności i walczenia z temi, którzyby ią naruszali.

Rozmaitości. — Niedawno Policją paryzka odkryła w *Passy* bandę fałszerzy angielskich i pruskich biletów kassowych. Prassa i kilka biletów sfałszowanych dostały się w ręce władzy. — 3go z. m. w *Greenok* w *Szkocji* przy spuszczaniu z warsztatu nowego statku na którym znajdowało się około 150 widzów, w skutek przerzucenia się bałasztu na iedną stronę, wszystkie osoby wpadły w morze, a wielu z nich utonęło. — Zmarły niedawno w *Paryżu* zapomniany i opuszczony Kompozytor *Blangini* (Blandzini), miał także swoie dni radosne, młodość bowiem przepędził na dworach Monarchów i Xiążąt we Francji i Niemczech. Był bardzo ulubionym Nauczycielem muzyki, i razem znakomitym śpiewakiem. W liczbie iego uczennic znajdowały się: Królowe *Bawarska*, *Westfalska*, *Hollenderska*, Xżniczka *Paulina*, Hrabina *Appony*, Marszałkowa *Ney*, Margrabina *Poliniak*, Xżna *Brogli*, zgoła wszystkie znakomite Damy słynne ze swoiego urodzenia, piękności i talentu śpiewały z *Blandzinim*. Żaden świetny wieczór nie odbył się bez niego, a nieraz w ieden wieczór musiał 10 zwiedzać towarzystw. Był Kapelmistrzem w *Mnichowie*, *Kaslu* i *Paryżu*, powszechnie ulubionym i sławnym nie tyle ze swoich Oper, iak raczej z bardzo przyiemnych pieśni i nokturnów.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Pogodin Jenerał Intendent Armji czynnej z Radomia; Dołgorukow Piotr Xiążę z Petersburga; Sleszyński Jan Oby: z Kręgów; Suski Grze: Dzie: z Lasek; Porczyński Aug: Dzie: z Lasek; Kleniewski Jak: Oby: z Chołdowca; Stokowski Anto: Dzie: z Płocka; Dzierżanowski Xaw: Dzie: z Lemieszek; Rolbicki Józ: Oby: z Chro-

sikowa; Bogusławski Józ: Oby: z Żelazny; Michalczewski Ant: Oby: z Gośniewic; Wołowski Adolf Oby: z Łuszczków; Pawłowski Fran: Oby: z Rogożna.

DONIESIENIA.

Onegdaj przy wysiadaniu z Sanek na ulicy Królewskiej, zgubiono lub w sankach zostawiono WORECZEK rużowy bawełniany na drutach robiony, w którym było Zł. 200 papierami. Znalazca lub Sankarz, raczy oddać tę zgubę pod Nr 25ty, w domu Zaiezdnym Wgo Kielca przy ulicy Królewskiej, do Pani Demus, za nagrodą zł. 50, a nawet i więcej, ieżeli żądać będzie.



SZAFA do sukien, dwa ŁUŻKA, STÓŁ okrągły, STÓŁ składany, z iesionowego drzewa polturowane, LUSTRO, i inne rzeczy, są do sprzedania przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1030, gdzie żelazne kąpiele. Wiadomość przy bramie u Fryzera Balona.

FUTRO z Niedźwiadków, pokryte całe suknem granatowem, stanowiące porządny Płaszcz, iest do zbycia. Wiadomość powziąść można w Handlu Towarów Rossyjskich w domu Petyskusa przy ulicy Senatorskiej.



LANDKUCZER wracając do Prus wygodnym Koczobrykiem, życzy zabrać Pasażerów do BERLINA, LIPSKA, FRANKFORTU nad Menem, lub gdzie bądź kolwiek do Niemiec; stoi w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej pod Nr 603; wiadomość u Szwajcara w bramie tegoż Hotelu. *Bucholc.*

W domu pod Nr 639, skradzione zostało PUDEŁKO, w którem między innemi znajdowało się 5 sztuk starożytnych Pieniążków wielkości 10 groszowki, maiących na iednej stronie lwa, a na 2giej orła, tudzież Medalik pogrzebowy Marji Czapskiej, z wybitą w nim dziurką z roku 1774, i Medalik za wzięcie Warszawy roku 1831 bez uszka. Ktoby takowe dostrzegł, raczy dać znać do Drukarni Kurjera, a oprócz wdzięczności, otrzyma znakomitą nagrodę.

Dnia 6 b. m. na Maskaradzie, zginęła SAKIEWKA z PIENIĘDZMI. Łaskawy Znalazca który pewno cudzej własności nie zechce zatrzymać, raczy oddać rzeczoną Sakiewkę do Drukarni Kurjera, a otrzyma nagrodę iakiej żądać będzie.

Dnia 8go b. m. iadąc Sankami od Pałacu Paca do Hotelu Krakowskiego, przy wysiadaniu, zgubiono lub w Sankach zostawiono KALOSZ Skurzany z sprężyną mechaniczną, z prawej nogi. Uprasza się znalazcę o oddanie takowego, za nagrodą, do Biura Administracji Tabacznej przy ulicy Sto-Jerskiej..

Dnia 9 b. m. zgubiono kilka sztuk PAPIERÓW pisanych. Znalazca raczy oddać do Sklepu Ubogich przy Krakowskiem Przedmieściu.

PAPIERY w rulon zwinięte, zawieraiące w sobie rachunki prywatne, zgubione zostały w Niedzielę rano dnia 30 z. m. przy ulicy Dzikiej w domu lub przed domem Nr 2324, gdzie mieszka Komisarz Policji Wykonawczej W. Perkowski. Uprasza się Znalazcę o oddanie pomienionych Papierów do Biura tegoż Komisarza, lub do Drukarni Kurjera; za co prócz wdzięczności, ofiaruie się nagrody zł. 20. Nadmieniaiąc, że Papiery te nikomu obcemu żadnego użytku przynieść nie mogą,

Do domu handlowego Piotra *Steinkeller* przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, nadszedł świeży transport KUCHENEK francuzkich, większe i mniejsze, tudzież KOMINKI angiel:; sprzedaią się po cenie stałej fabrycznej.

Dnia 10 b. m. z rana, wybiegł na ulicę z Hotelu Saskiego pod Nr 425, PIESEK mały biały, z Wyżełków Angielskich, maiący uszki kasztanowate długie, łatkę tegoż koloru na boku, łapki białe i koniec ogonka ucięty. Łaskawy znalazca zechce go odesłać do tegoż Hotelu do fabryki Kwiatów, za nagrodą złotych 18.

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Artyści francuzcy przed wyiazdem, dadzą iutro przedostatnie przedstawienie: *Les Deux Divorces* (Dwa Rozwody). *Psotnik,* i *Les Vieilles amours* (Dawne Miłostki). Rozpocznie przez Artystów polskich, 56 raz *Dom do przedania.*

Dziś w Kawiarni w domu przechodnim zwanym Rezlera przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 451, gdzie była Sala Licytacyjna, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu Szamb: Nowakowskiego przy ulicy Długiej Nr 586 Lit: B. na 1m piątrze, od godzi: 6tej wieczorem, familja *Elstrak* grać, śpiewać i tańczyć będzie. Wchód niedochodząc bramy na prawo.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulicy Trębackiej, w domu Baroka, Panny *Prajs* grać i śpiewać będą.

Jutro u *Rogaskiego* przy ulicy Długiej pod Nr 550, na Śniadanie: Szczupak z sos: lub smażo:, Okoń z iaia:, Karaś smażo:, Sandacz z sos:, Pierożki z serem, Omlet biszko: z sokiem, Zupa piwna, Pieczeń woło: z rożna z kawjorem, Zrazy nelsoń:, etc. Przytem można dostać i na pół porcje.